

Prof. dr hab. inż. Jan Palarski

kierownik Zakładu Ekologicznych Technik Górniczych w Instytucie Eksploatacji Złóż na Wydziale Górnictwa i Geologii Politechniki Śląskiej w Gliwicach, prezydent Światowej Organizacji Profesorów Górniczych

Współczesne technologie rozpoznania, udostępniania, przygotowania i eksploatacji złóż surowców mineralnych różnią się zasadniczo od praktykowanych w górnictwie jeszcze kilka lat temu. Z nielicznymi wyjątkami procesy wydobywcze projektuje się dzisiaj i realizuje, uwzględniając szeroko wymagania środowiska i społeczności lokalnych. Wiele osób może czuć się nieswojo, a czasem wręcz zagrożonych możliwością dewastacji nieruchomości i ingerencji w komfort życia, gdy słyszą, że w pobliżu ich miejsca zamieszkania rozpoczyna się inwestycję górnictwą. Takie obawy znajdują uzasadnienie, gdyż dotyczy to ich osobistego majątku i zdrowia. Dodatkowo media i ruchy ekologiczne prowadzą zmasowany atak na górnictwo używając argumentów często odbiegających od faktów ekonomicznych, środowiskowych i socjalnych. Tymczasem technologie górnicze ulegają radykalnym zmianom, a świadomość ekologiczna inżynierów jest coraz wyższa.

Głównym kryterium przy opracowywaniu technologii wydobywczych, obok efektów ekonomicznych i bezpieczeństwa pracy, jest minimalizacja zagrożeń działalności górniczej dla środowiska naturalnego.

W nowoczesnym górnictwie pojęcie „środowisko” jest szersze niż tylko powietrze, woda, ziemia, człowiek, rośliny i zwierzęta oraz infrastruktura. Obejmuje ono również szeroko rozumiane społeczeństwo, gospodarkę i kulturę, w tym głównie warunki bezpieczeństwa, zdrowia i poszanowania własności.

Odnosząc się do konkretnej eksploatacji złoża, zalegającego w pobliżu czynnej kopalni węgla kamiennego Krupiński, eksploatacja węgla i metanu będzie prowadzona z wykorzystaniem infrastruktury kopalni, której zasoby uległy znacznemu wyczerpaniu. Oznacza to, że już w początkowej fazie udostępniania złoża zostanie ograniczona produkcja odpadów i zanieczyszczonych wód. Przystępując za kilka lat do eksploatacji złoża węgla zalegającego na dosyć dużej głębokości można będzie dobierać układ i postęp frontu eksploatacyjnego oraz wysokości wybierania do warunków geologicznych i zakładanego wydobycia przy uwzględnieniu minimalizacji deformacji powierzchni terenu. Zroby kopalniane i wyrobiska będą mogły być miejscem lokowania odpadów z procesów przerobczych i elektrowni.

Współczesny inwestor, kierując się obowiązującymi regulacjami prawnymi, musi założyć w projektowaniu kopalni jak najmniejszy wpływ wydobycia na środowisko i negocjować ze społecznością lokalną. Wiadomo, że nikt nie będzie inwestował w proces wydobywczy, który nie uzyska akceptacji społecznej. W tych rozważaniach należy także brać pod uwagę odpowiedzialność za sytuację socjalną i ekonomiczną lokalnych polityków, władz administracyjnych i właścicieli nieruchomości na przedmiotowym terenie górniczym. Trzeba bowiem pamiętać, że aktywność górnicza oznacza nie tylko pozyskanie surowca, ale także nowe miejsca pracy, znaczący wkład w gospodarczy rozwój okolicy i pozytywny wpływ na lokalną społeczność. Nie ulega wątpliwości, że działalność wydobywczą może mieć także istotny wpływ na aktywizację lokalnej społeczności, a

zatem interesy prywatne nie powinny przesłaniać interesu o znacznie szerszym wymiarze, zwłaszcza w czasie katastrofalnej sytuacji branży górniczej i rynku pracy w tym regionie.

Powinniśmy być świadomi, że wydobywanie węgla będzie zawsze zostawiać jakiś ślad na Ziemi, jednak z upływem czasu ryzyko dewastacji środowiska maleje dzięki wprowadzaniu nowocześniejszych technologii wydobywczych i regulacji prawnych coraz lepiej dostosowanych do potrzeb nowoczesnego społeczeństwa.

dr Agata Ptak

geolog

Celem prac na złożu „Żory-Suszec 1” (znanym też w mediach pod nazwą Orzesze) było określenie warunków występowania węgla kamiennego i towarzyszącego mu metanu, oznaczenie parametrów jakościowych pokładów i ustalenie wielkości zasobów. Im więcej informacji o złożu, tym wyższe bezpieczeństwo projektu i tym bardziej racjonalny plan zagospodarowania kopalni. Ma to bardzo duże znaczenie także dla mieszkańców, którzy obawiają się o wpływ eksploatacji górniczej na powierzchnię ziemi.

Rdzenie z dwóch, optymalnie zlokalizowanych otworów O1 i O2 pokazały kilkadziesiąt bilansowych pokładów węgla. Spośród nich zostanie wybranych kilka takich, które w przyszłości mogą stanowić podstawę działalności górniczej. Już dzisiaj wiadomo, że są to pokłady węgla energetycznych i koksowych, których parametry polepszają się wraz z głębokością od ok. 600 m.

Nad warstwami wieku karbońskiego, zawierającymi pokłady węglowe, znajdują się osady młodsze, należące do miocenu. Równocześnie z tymi warstwami na zachód od złoża „Żory-Suszec 1” powstawały tzw. ewaporaty, które dzisiaj występują właśnie jako pokładowe złoża soli. Jego wyraźne granice znamy dokładnie z dokumentacji geologicznej oraz map geośrodowiskowych Państwowego Instytutu Geologicznego. Złożo soli rozpoczyna się w odległości ok. 2 km od złoża węgla „Żory-Suszec 1” i biegnie w kierunku zachodnim, aż do okolic Rybnika. Z badań i analiz jednoznacznie wynika, że absolutnie nie zagraża tej inwestycji.